

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Barbara Kobrańska

w sprawie **M. T.**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 lipca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 20 października 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 2 kwietnia 2015 r.,

1. oddala kasację,

**2. obciąża oskarżyciela prywatnego B.P. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r., uznał M. T. za winnego tego, że w dniu 2 sierpnia 2014 r. w P. uderzył B. P. dwukrotnie w twarz, co spowodowało obrażenia, które naruszyły czynności narządu jego ciała trwające nie dłużej niż 7 dni i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. skazał oskarżonego na karę 70 stawek dziennych grzywny po 10 zł za stawkę.

W apelacji od tego wyroku obrońca oskarżonego zarzucił:

- 1) rażące naruszenie art. 196 § 3 k.p.k. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na przeprowadzeniu dowodu z opinii wydanej w dniu 6 marca 2015 r., przez lekarzy, którzy sporządzili w dniu 4 sierpnia 2014 r. sprawozdanie z badania sądowo-lekarskiego pokrzywdzonego na jego wniosek (tzw. opinię prywatną), przez co ujawniły się powody osłabiające zaufanie do biegłych,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez wykorzystanie opinii tych biegłych i przez odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego i mimo zeznań funkcjonariuszy Policji.

Skarżący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 20 października 2015 r., Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżony wyrok przez uniewinnienie M. T. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zarzucił:

- „1) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego i stwierdzenie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na kateryczne przyjęcie, że M. T. dopuścił się popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 157 § 2 k.k. Sąd II instancji wartościując zeznania świadków w przedmiotowej sprawie ocenił je w sposób dowolny, przekraczając sędziowską swobodę ocen. Wspomniana wybiórczość w ocenie materiału dowodowego doprowadziła w rezultacie do niesłusznych wniosków końcowych;
- 2) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nieprzyjęciu, że oskarżony M. T. uderzył dwukrotnie w twarz pokrzywdzonego B. P., pomimo przeprowadzenia dowodów m.in. wyjaśnień oskarżyciela prywatnego, świadka S. P., wykazujących, iż to oskarżony uderzył w twarz pokrzywdzonego, popartych opiniami biegłych - w tym uzupełniającą opinią biegłego lekarza chirurga w osobie dr n. med. J. D.”

Skarżący się wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pkt. 2 został wskazany, jako naruszony, art. 2 § 2 k.p.k., ale poprzez błąd w ustaleniach faktycznych. Nie ulega więc wątpliwości, że doszło do sformułowania niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu. Wszak w myśl art. 523 § 1 k.p.k. kasacja strony może być wniesiona tylko z powodu rażącego naruszenia prawa. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie podlegał zatem rozpoznaniu.

W pkt. 1 kasacji wprowadzono zarzut odpowiadający wymogom określonym w powołanym wyżej przepisie, ale treść tego zarzutu i jego uzasadnienie są powieleniem oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Tymczasem rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego nie było efektem odmiennej oceny dowodów, ale wynikiem konstatacji, że w sprawie wyłoniły się dwie przeciwstawne wersje zdarzenia i żadnej nie sposób uznać za jedynie prawdziwą. Według tego Sądu, powstałe wątpliwości co do prawdziwości wersji oskarżenia nie zostały usunięte w postępowaniu dowodowym. Dlatego należało je, w myśl art. 5 § 2 k.p.k. w brzmieniu od 1 lipca 2015 r. (Sąd Okręgowy orzekł w dniu 20 października 2015 r.), rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego (s. 1, 2, 4 i 5 motywów tego Sądu). Zdaniem Sądu odwoławczego, wątpliwości te wyłoniły się przede wszystkim na tle relacji oskarżyciela prywatnego, który policjantom podał, że został uderzony otwartą ręką (dłonią), co znalazło odzwierciedlenie w notatniku służbowym jednego z nich i notatce urzędowej, w zawiadomieniu o przestępstwie nie określił sposobu uderzenia go, zaś na rozprawie głównej podał, że oskarżony uderzył go pięścią. Z kolei, bezpośredni świadek zdarzenia S. P. (matka pokrzywdzonego) nie potrafiła podać, jak doszło do uderzenia B. P., natomiast utrzymywała, że oskarżony, oddalając się, jeszcze groził mu. Pokrzywdzony zaś nic o takim zachowaniu M. T. nie wspomniał. Nadto, powodem interwencji oskarżonego nie była woda z kwiatów ciekąca na jego balkon, ale kolejny raz lecąca z rzeczy suszonych przez S. i B. P., co ustalił Sąd I instancji. Biegły lekarz, któremu wydanie opinii zlecił Sąd odwoławczy, nie był w stanie tylko na podstawie zdjęć twarzy pokrzywdzonego wykonanych dzień po zdarzeniu stwierdzić pochodzenia zaczerwienia na jego twarzy. Sąd Okręgowy uznał, że powyższe okoliczności rodziły wątpliwości, nieusunięte przeprowadzonymi dowodami, co do sprawstwa

oskarżonego, i dlatego na podstawie art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnął je na jego korzyść. W kasacji nie postawiono zarzutu naruszenia tego przepisu. Jak wspomniano, skarga prezentuje własną ocenę dowodów, zbieżną z dokonaną przez Sąd Rejonowy i tylko na tej podstawie dochodzi do wniosku, że nie było podstaw do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. Dlatego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., choć dopuszczalny wobec uniewinnienia oskarżonego skazanego w pierwszej instancji, należało uznać za chybiony.

W kasacji nie wysunięto innych zarzutów, w szczególności naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. („Sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie orzekając odmiennie co do istoty...”). Zaniechanie to może być zrozumiałe w świetle zmienionego od 1 lipca 2015 r. brzmienia tego przepisu. Usunięto z niego początkową frazę „Jeżeli pozwalają na to zebrane dowody...”. Wolno przyjąć, że zmiana ta służyła nie tylko zachowaniu logicznej spójności obu zdań art. 437 § 2 k.p.k. w nowym brzmieniu, ale także uwzględniała treść zmodyfikowanego art. 5 § 2 k.p.k., nakładającego na oskarżyciela ciężar udowodnienia oskarżonemu sprawstwa i winy.

Co znamienne, w kasacji podmiotu fachowego nie podniesiono również zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., który to zarzut był dopuszczalny ze względu na treść wyroku. Należało zatem uznać, że jego uzasadnienie zawiera także (obok wskazania powodów zastosowania art. 5 § 2 k.p.k.) nie tylko odmienną, ale i pełną ocenę dowodów.

W myśl dyspozycji art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację nie tylko w granicach zaskarżenia, ale i podniesionych zarzutów. Dopuszczalny i rozpoznany był tylko jeden zarzut, który okazał się niezasadny.

Dlatego oddalono kasację, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k.